



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZESTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI.

CENA PRENUMERATY:

Miesięcznie z przesyłką pocztową 2 zł. 75 gr. z odroczaniem do domu 2 zł. 25 gr. Za granicą 3 złotych. Dla odbiorczych piana na miejscu 120.000 zł. w zł. francuskiej waleryzacyjnej. Cena pojedynczego numeru 200.000 mk. Konto czekowe w Pocz. Kasie Oszczędz. Nr. 61206.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz milimetrów jednolitowy lub jego więcej na I kolumnie i w tekście 10 groszy na II i III kolumnie 8 gr. na IV kolumnie 6 gr. wiersz 12 gr. - 6. waler. Drobne ogłoszenia po 100.000 mk. za wyraz. Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 25 proc. drożej.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10-2 po poł. Reklamę nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZESTOCHOWA, ul. PANNY MARYI Nr. 52. Telefon Nr. 60. Skrytka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej wszystkie Komunikaty, zapowiedzi, wzmałki instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedzającego zawiadomienia.

Czyn obywatelski i dobry interes.

Rzadko bardzo się zdarza w życiu, aby przy zawieraniu pieniężnej transakcji na korzystnych dla siebie warunkach spełniano czyn obywatelski.

Sposobność taka obecnie się naszczęca. Rzeczpospolita Polska, uzupełniając swą podstawową organizację, tworzy Bank Polski, z którego zadań szerokie warstwy społeczeństwa jeszcze nie zdały sobie sprawy.

Objasnić więc należy, iż fundament, na którym opiera się budowa nowoczesnego państwa, składa się z trzech części: naczelna władza rządowa, wojsko i bank. Są one ze sobą organicznie związane i stanowią ogniwa jedne go łańcucha i nierozdzielna całość. Nie mając dotąd banku, zwanego „emisyjnym”, wpadliśmy w chaos walutowy, którego dalsze istnienie podkopałoby by państwa. Wiemy, czym jest rząd i czym jest wojsko. Czemże więc jest bank? Jest to aparat tworzący i regulujący obieg pieniężny, czyli gwarantujący stałość kursu pieniądza i zapobiegający ciągłym wahaniom jego. Po drugie: bank podsyca życie gospodarcze, za pomocą szerokiego a taniego kredytu, udzielonego warstwom twórczo pracującym.

Pieniądz zaś w formie banknotów będzie zdrowym, czyli nie podlegającym wahaniom kursowym wówczas, jeżeli oparty zostanie o wartości mające bezwzględna pewność. Są niemi według teorii i wielokowej wypróbowanej praktyki: 1) złoto i kruszce szlachetne, 2) zobowiązania wekslowe nie dłuższe niż trzy miesięczne instytucji i osób korzystających z kredytu Banku. Dzieje banków emisyjnych nie zna ją wypadków, aby taka gwarancja banknotowa kiedykolwiek zawiodła. Dalsza rękojmia banknotów — to ich ograniczona liczba. Wprawdzie za każdy złoty w kruszcu Bank może wypuścić trzy złote w banknotach, ale tylko na cele gospodarcze prywatne, tj. dla potrzeb rolnictwa, przemysłu i handlu i to na kapitały wyłącznie obrotowe, czyli na takie, które po krótkim czasie muszą być spłacone. Nie może bank udzielać kredytów na cele inwestycyjne, czyli na takie, które wymagają dłuższego czasu, aby mogły być spłacone.

Głównym celem Banku jest, aby wypuszczać pieniądze papierowe zamienione były w każdym czasie na złoto. Ten cel nie może być od razu osiągnięty, tembardziej, że obecnie żadne państwo w Europie do celu tego nie doszło, ale po kilku latach powinno to być możliwe.

A można z całą niemal pewnością twierdzić, że tak się stanie, ile że Bank uporządkuje się góry z największym niebezpieczeństwem, jakie mu zagroziło. A była to — możliwość zaciągania w Banku pożyczek przez rząd. Wiadomo, że potrzeby państwowe są nieograniczone i że nader zgrabna praktyka zaspakajane bywają — w niektórych krajach — drogą pożyczek w banku, który obowiązuje jest wypuszczać w tym celu papierki. Im więcej zaś ich jest, tem więcej tracą na wartości, aż schodzą do zera, jak np. obecnie to widzimy w Niemczech.

Tak u nas dzieć się nie może, bo ustawa Banku Polskiego na to nie pozwala. Z tem wszystkim jednak rząd pilnować musi operacji Banku, aby z granic ustawy nie wychodził. W tym celu mianuje Prezesa i Wice-prezesa Banku, a ponieważ wysocy ci urzędnicy muszą cały swój czas poświęcić wyłącznie Bankowi i nie mogą być partynie zależni, przeto zastrzeżono, że nie wolno im piastować jakichkolwiek urzędów w instytucjach politycznych (Senat, Sejm) i zarobkowych, co poręcza zupełną niezależność tych ważnych funkcjonariuszów.

Celem bezwzględnego „niezależności Banku od rządu lub danego stronnictwa, albo odłamu społeczeństwa, Bank będzie spółką akcyjną z kapitałem 100 milionów złotych polskich, podzielonych na milion akcji po 100 zło tych. Umyślnie wybrano tak małe akcje, by umożliwić nabywanie „najliczniejszym i najmniej zamożnym” warstwom społeczeństwa. Ma to być Bank narodu polskiego, zatem liczba akcjonariuszów może być olbrzymia, o to właśnie chodzi. Jest to obowiązek obywatelski posiadać przynajmniej jedną akcję.

Ale jest to także dobry interes. — Bank polski ma zapewnić monopol wypuszczania pieniędzy na lat 20 (przedłużenie jest przewidziane) podług zasad wyżej wyliczonych. Będzie mieć bezpłatne kapitały, które o procentuje. Przynosi to znaczne zarobki. Dlatego akcje takich instytucji zagranicznych stoją wysoko w kursie. Np. akcje Banku francuskiego ceni się 8,000 franków za tysiąc. Nie ulega wątpliwości, że akcje Banku Polskiego po niedługim czasie mieć będą

podwójną lub potrójną cenę. Dochód roczny oblicza się normalnie na 12 procent w złości i wyżej. — Śmiało twierdzić można, iż niema w Polsce lepszego i zyskowniejszego papieru wartościowego jak akcja Banku Polskiego. Poza tem każdy akcjonariusz może być obecny na Walnem zebraniu, w którym rozpatrują się sprawy Banku. Będzie więc miał możność „nacznego” przekonania się o działalności Banku. Umieszczenie akcji wśród kilku bogatych grup społeczeństwa nie byłoby trudnym, nie mówiąc już o zagranicznych kapitalistach, już się dobijających o te akcje.

Ale nie byłoby to pożądane, bo wówczas Bankiem zawiądnąłaby pewna grupa, co by nie dało gwarancji, iż instytucja należycie wypełniał będzie swe ważne zadania. Nie zostałaby też przeprowadzona naczelna myśl, aby Bank był instytucją całego narodu, a nie garstki ludzi bogatych.

Nastąpić by też musiało przejście akcji przez państwo, co także jest nie pożądane, albowiem drugą myśl zasadniczą, aby kapitał Banku pokryty został przez społeczeństwo, nie byłaby przeprowadzona. Jeszcze tu zachodzi inny względ niezwykle doniosły. Zagranica śledzi uważnie przebieg zapisów na akcje Banku Polskiego. Wobec niej zadokumentować trzeba, iż stać nas na sto milionów złotych dla utworzenia Banku Polskiego.

Komuniści lwowscy w kontakcie z Moskwą.

W Łwowie aresztowano znowu kilkunastu emigransów bolszewickich

Łwów. Wczoraj policja lwowska dokonała znowu szeregu rewizji na tle politycznym. Duże zainteresowanie wzbudziła zwłaszcza rewizja w lokalu pisma komunistycznego „Trybuna komunistyczna”. Rewizja ta, w której uczestniczyło kilkunastu funkcjonariuszów policji, trwała kilka godzin, a wynikiem jej było stwierdzenie faktu, że pismo to pozostawa w najsłabszym kontakcie z Moskwą, a nawet było subwencjonowane przez sowieży. W związku z tem odkryciem aresztowano szereg osób.

Pozatem dokonano kilku innych rewizji. Szczegóły ich trzymane są jednak w tajemnicy.

Doniesie zmiany w Turcji

Wyjazd Kalifa do Szwajcarii

4) Szef sztabu generalnego nie może być członkiem gabinetu.
5) Sady duchowne zostają zniesione, liczne zaś szkoły duchowne zostają przestawione w jeden duchowy fakultet teologiczny.
Wiadomość o tych postanowieniach wywołała w rezydencji ogromne zaniepokojenie. Jedyne kalif Abdul Medschid zachował zimną krew i zwołał wielką naradę członków dynastji, którzy się wypowiedzieli za natychmiastowym opuszczeniem kraju. Abdul początkowo wahał się, lecz w końcu i on postanowił abdykować, zanim zapadnie ostateczna uchwała w Angorze.
Dobra rodziny cesarskiej przypadną w udziale państwu. Kalif odjechał do Konstancyj. Kalif odjechał do Szwajcarii.

TELEGRAMY

Nuncjusz papieski opuścił Monachium

Berlin. W wyniku mowy Ludendorfa, wygłoszonej podczas procesu, dotyczącego się przeciw niemu w Monachium nuncjusz papieski opuścił Stolicę Bawarii i udał się do Rzymu, aby

otrzymać odpowiednie instrukcje. Przewidują, że Watykan, oburzony napaściami Ludendorfa na katolicyzm, wystąpi z interwencją dyplomatyczną w Berlinie i Monachium.

Spisek nacjonalistyczny w Królewcu

Królewiec. „Ostpreussische Zeitung” donosi z piśmie estońskim „Poawalesti”, wiadomość, iż w Królewcu organizuje się spisek inspirowany przez nacjonalistyczne organizacje niemieckie Stahlhelm i Wehrwolf, który to spisek skierowany jest przeciwko państwu bałtyckim. Na czele tego spisku mają stać wybitne osobistości z wśród emigracji rosyjskiej, a mianowicie: major Szumskij i pułkownik Siemiann, za ze strony niemieckiej baron Kopp i Korff. Spiskowicy mieli przesać telegram z pozdrowieniami do wielkiego księcia Mikołaja Mikołajewicza, do generała Bermonta-Awałowa do gen. Goltza.

Układ przyjaźni między Turcją a Niemcami

Berlin. Wczoraj podpisany został układ przyjaźni pomiędzy Angorą a Niemcami. Ze strony Niemiec układ podpisał poseł w Bukareszcie Freitag i radca legacji Wollstein. Ze strony tureckiej Tewfik Kiamiel Bey. Układ utrzymany został w ramach ogólnych, później uzupełniony ma być traktatem handlowym i konwencją konsularną.

Z procesu Hittlera

Berlin. Zaciekawieniem procesem Hittlera, który toczy się częściowo za zamkniętymi drzwiami, zmniejszono się znacznie. Obecnie odbywa się przesłuchanie świadków, którzy naogół nic nowego nie wnoszą do sprawy. W następnym tygodniu stanie się proces kieckawsz, ponieważ m. in. będzie zeznawał b. Komisarz Jeneralny von Kahr.

Pojedynek polityczny

Berlin. — Niemiecko-ludowy postowie do parlamentu, Fraeie, Wulle i Hunning posłali posłowie ze stronnictwa ludowego d-rowi Cremerowi sekundantów, wzywając go na pojedynek na pistolety aż do zupełnej utraty zdolności do walki. Przyczyną pojedynku jest to, iż poseł Cremer, podczas ostatniej debaty w parlamencie niemieckim wykrzyknął pod adresem wymienionych posłów „zdrady stanu”. „Vossische Zeitung” dowiaduje się, że poseł Cremer zawiadomił parlament na środowym posiedzeniu o tem wyzwaniu go na pojedynek.

Kanonizacja dwóch dziennikarzy francuskich

Paryż. Po raz pierwszy w historii Kościół zdarza się fakt kanonizowania dwóch dziennikarzy; są nimi pp. Philiber Vraud i Kamil Feron. Obaj są założycielami dzienników „La bonne Presse”, „Le Pellerin” i „La Croix”. Ponadto Vraud zorganizował kongres eucharystyczny i jest założycielem katolickiego uniwersytetu w Lille, podczas gdy Feron był najgorliwszym jego współpracownikiem. Od 20 lat zbierane są świadectwa na rzecz kanonizacji obu dziennikarzy. Ostatnie depesze z Rzymu donoszą, że badania w związku z zamierzeniem kanonizowania są kontynuowane i dobiegają końca. Przytem zaznaczyć należy, że między śmiercią a „uzyskaniem” statusu błogosławionego musi upłynąć 50 lat, tyleż czasu musi upłynąć między błogosławieństwem, a zaliczeniem w poczet świętych.

Armja grecka domaga się republiki

Wiedeń. Z Aten donoszą, że 2500 oficerów podpisało wczoraj protokół, wzywający rząd do natychmiastowego ogłoszenia republiki w Grecji. Oficerowie ci oświadczają, że w przeciwnym razie masowo poddadzą się do dymisji. Akcja oficerów jest zwrócona również przeciwko Venizelosowi.

Powstanie w Maroku

Madryt. Urzędowo donoszą, że powstańcy marokańscy usiłowali naprzemno

podwójną lub potrójną cenę. Dochód roczny oblicza się normalnie na 12 procent w złości i wyżej. — Śmiało twierdzić można, iż niema w Polsce lepszego i zyskowniejszego papieru wartościowego jak akcja Banku Polskiego. Poza tem każdy akcjonariusz może być obecny na Walnem zebraniu, w którym rozpatrują się sprawy Banku. Będzie więc miał możność „nacznego” przekonania się o działalności Banku. Umieszczenie akcji wśród kilku bogatych grup społeczeństwa nie byłoby trudnym, nie mówiąc już o zagranicznych kapitalistach, już się dobijających o te akcje.

Układ przyjaźni między Turcją a Niemcami

Berlin. Wczoraj podpisany został układ przyjaźni pomiędzy Angorą a Niemcami. Ze strony Niemiec układ podpisał poseł w Bukareszcie Freitag i radca legacji Wollstein. Ze strony tureckiej Tewfik Kiamiel Bey. Układ utrzymany został w ramach ogólnych, później uzupełniony ma być traktatem handlowym i konwencją konsularną.

Z procesu Hittlera

Berlin. Zaciekawieniem procesem Hittlera, który toczy się częściowo za zamkniętymi drzwiami, zmniejszono się znacznie. Obecnie odbywa się przesłuchanie świadków, którzy naogół nic nowego nie wnoszą do sprawy. W następnym tygodniu stanie się proces kieckawsz, ponieważ m. in. będzie zeznawał b. Komisarz Jeneralny von Kahr.

Pojedynek polityczny

Berlin. — Niemiecko-ludowy postowie do parlamentu, Fraeie, Wulle i Hunning posłali posłowie ze stronnictwa ludowego d-rowi Cremerowi sekundantów, wzywając go na pojedynek na pistolety aż do zupełnej utraty zdolności do walki. Przyczyną pojedynku jest to, iż poseł Cremer, podczas ostatniej debaty w parlamencie niemieckim wykrzyknął pod adresem wymienionych posłów „zdrady stanu”. „Vossische Zeitung” dowiaduje się, że poseł Cremer zawiadomił parlament na środowym posiedzeniu o tem wyzwaniu go na pojedynek.

Kanonizacja dwóch dziennikarzy francuskich

Paryż. Po raz pierwszy w historii Kościół zdarza się fakt kanonizowania dwóch dziennikarzy; są nimi pp. Philiber Vraud i Kamil Feron. Obaj są założycielami dzienników „La bonne Presse”, „Le Pellerin” i „La Croix”. Ponadto Vraud zorganizował kongres eucharystyczny i jest założycielem katolickiego uniwersytetu w Lille, podczas gdy Feron był najgorliwszym jego współpracownikiem. Od 20 lat zbierane są świadectwa na rzecz kanonizacji obu dziennikarzy. Ostatnie depesze z Rzymu donoszą, że badania w związku z zamierzeniem kanonizowania są kontynuowane i dobiegają końca. Przytem zaznaczyć należy, że między śmiercią a „uzyskaniem” statusu błogosławionego musi upłynąć 50 lat, tyleż czasu musi upłynąć między błogosławieństwem, a zaliczeniem w poczet świętych.

Armja grecka domaga się republiki

Wiedeń. Z Aten donoszą, że 2500 oficerów podpisało wczoraj protokół, wzywający rząd do natychmiastowego ogłoszenia republiki w Grecji. Oficerowie ci oświadczają, że w przeciwnym razie masowo poddadzą się do dymisji. Akcja oficerów jest zwrócona również przeciwko Venizelosowi.

Powstanie w Maroku

Madryt. Urzędowo donoszą, że powstańcy marokańscy usiłowali naprzemno

opanać transport żywności, przyczem ponieśli poważne straty. Po stronie hiszpańskiej był 1 zabity i 4 rannych.

Gen. Weyher został mianowany przewodniczącym najwyższej rady wojennej. Wobec pogorszenia się sytuacji wojsk hiszpańskich pod Tizazza, okazała się konieczność wysłania posiłków w wysokości 3 brygad.

Upadek powstania w Meksyku

Paryż. Havaś donosi z Meksyku, że przywódcy powstańców opuścili Meksyk. Jeden z przywódców powstania miał się wyrazić, że cel powstania był chybotliwy. Jak donoszą dalej, walki w okolicach naftowych na północ od Vera Cruz ustały.

General Wrangel w Paryżu

Paryż. General Wrangel przybył do Paryża i porozumiewa się tu z oficerami swojego sztabu. Siedzibą sztabu jest restauracja na Montmartrze, w której oficerowie Wrangla już zatrudnieni jako kelnerzy. Towarzystwo południowych amerykańców, które zjawiało się w tej restauracji, nie zostało dzisiaj wcale obłożone, ponieważ kelnerzy odbywali ważną konferencję z gen. Wranglem. Jeden z tych kelnerów był kapitanem w armii Wrangla.

„Panama” dolarowa w Ameryce

Waszyngton i Nowy Jork stoją znów pod znakiem skandalicznej afery. Udaremniono tam projektowaną wielką operację finansową z fałszowanymi dolarami.

Zamierzono bowiem przemyścić do skarbcza jednego z banków federacyjnych dwa miliony fałszywych dolarów i puścić je w obieg w miejsce dolarów państwowych.

Narazie nie wymienia się nazwy instytucji bankowej, której dyrektor i urzędnicy zamierzali się dopuścić tej malwersacji.

Minister sprawiedliwości zajął się już tą sprawą, a siery finansowe Stanów Zjednoczonych spodziewają się jeszcze bardziej sensacyjnych szczegółów.

Trzęsienie ziemi w Kostaryce

Nowy Jork. Silne trzęsienie ziemi nawiedziło Nikaragę i Kostarykę. W stolicy Kostaryki zaważyły się liczne budynki. Są także liczne ofiary. Gmach poselstwa Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej runął. Posel wraz z rodziną ocalał.

Lody na Bałtyku

Berlin. Lód pokrywający grubą warstwą morze Bałtyckie, wyrządził wielkie szkody. Komunikacja między Santsitz i Malmö jest od 3-ch dni wstrzymana. — Podróżni kierowani są na Kopenhagę. W Kołobrzegu zakłady kąpielowe poniosły poważne szkody. Poważnie uszkodzone są zakłady w Albeck i Misdroy.

Wybuch bomby na pokładzie krążownika.

Madryt. Skutkiem wybuchu bomby na pokładzie krążownika „Catalogne” zginął kapitan i dwóch marynarzy, a 2-ch poruczników i 8-ju marynarzy zostało rannych.

Pszczyna siedziba biskupstwa Śląskiego.

Katowice. „Katolik” donosi, że administrator apostołski, ks. Hlond, który bawił ostatnio w urzędowym charakterze w Pszczynie, oświadczył podczas swego tam pobytu, że Pszczyna jest upatrzona na przyszłą siedzibę mającego powstać biskupstwa Śląskiego.

wiece polityczne na Górnym Śląsku

Katowice. Jednocześnie z niedzielne mi wiewami w Katowicach w sprawie ostatnich aresztowań polaków na Śląsku Opolskim, odbyły się podobne wiece powstańców-uchodźców w Tarnowskich Górach przy udziale 12 tysięcy, w Kurowie zaś 2500 osób. Oba wiece uchwały jednomyślnie rezolucje, które wyrażają współczucie niewinnie uwięzionym, zwracając się do władz z prośbą o interwencję, w razie zaś bezskuteczności ich kroków — aresztowanie za każdego uwięzionego polaka 3 Niemców z województwa. Nadto rezolucje żądają aresztowania na obszarze województwa wszystkich Niemców, którzy przyjeżdżają z Niemiec, a należą do Orzechu i innych organizacji niemieckiego Volksbundu.

Tranzyt zboża rosyjskiego przez Polskę

Warszawa. Zarząd polskich kolei państwowych zawarł umowę z rządem sowieckim, w sprawie transportu zboża rosyjskiego do zachodniej Europy.

Koleje polskie w krótkim czasie mają przyjąć i przewieźć 3000 wagonów zboża głównie do Niemiec. Wynagrodzenie wynosi około 3 trylionów mk.

Robotnicy łódzcy zrezygnowali z podwyżki 34 proc.

Z Łodzi donoszą: Częściowy strajk w przemyśle włókienniczym, jaki wzbudził był w tygodniu ubiegłym wygast już całkowicie. Podjęto pracę we wszystkich zakładach, gdzie części robotników nie pracowała. W wielu fabrykach robotnicy zrezygnowali z żądań podwyżki 34 proc., co zdanem tujejszych sfer przemysłowych, obniży kosztą produkcji, jakkolwiek w stopniu nieznacznym.

Ostatnie fale powrotu do Ojczyzny

W Łtciu powróci 5 tysięcy Polaków z Kaukazu i Dalekiego Wschodu

Warszawa. Odbyło się w min. pracy i opieki społ. posiedzenie rady międzyministerjalnej do spraw repatriacji.

Stwierdzono, że tempo repatriacji słabnie, wobec czego może być uproszczona procedura dezynfekcji i zabiegów sanitarnych na stacjach zbornych. Przeciętnie wraca z Rosji po 500 osób miesięcznie. Stan powracających jest dobry pod względem zdrowotnym i pod względem zaopatrzenia.

Spodziewany jest do lipca powrót 5 tysięcy osób z Dalekiego Wschodu i Kaukazu. Wogóle likwidacja repatriacji data się przeprowadzić prawdopodobnie w końcu lata r. b. Obecna zwłoka w wymianie personalnej między Rosją i Polską będzie w końcu marca usunięta.

Smierć za zniwazenie oficera

Łwów. Wczoraj o godzinie 6 wieczorem rozegrała się w pociągu odjeżdżającym z dworca Podzamcze w kierunku Tarnopola, obrabująca scena, wywołana przez niejakiego Lipskiera, handlarza koni, zamieszkałego w Złoczowie. Wśród wielkiego ścisłu pasażerów, wywiązała się słowna utarczka między Linskiem a jakimś pasażerem na tle miejsca w wagonie. Linski z tupetem wystąpił przeciwko owemu pasażerowi, obrzucając go wyzwiskami. Za owym pasażerem ujął się por. Kauke, który w grzecznych słowach zwrócił uwagę Linskiemu, że niepotrzebnie się kłóci. Na to Linski wymierzył oficerowi policzek. A ten wyjąwszy rewolwer, zabił go na miejscu. Na miejscu zjawił się rotmistrz żandarmerji wojskowej i spisał z porucznikiem protokół.

Kongres Międzynarodowy nauczycieli szkół średnich w Warszawie

W ostatnich dniach sierpnia r. b. odbędzie się w Warszawie Kongres Międzynarodowy nauczycieli szkół średnich. Od bywa się on corocznie w różnych stolicach Europy (ostatnio w Luksemburgu, Paryżu, Pradze Czeskiej) i, poza swym znaczeniem pedagogiczno-naukowym, jest przedewszystkiem znakomitym środkiem propagandy demago państwa i narodu. — Delegaci, przybywający ze wszystkich krajów Europy i z poza Europy, mają możliwość i sposobność stwierdzenia ostateczności rozwoju kraju, w którym odbywa się Kongres.

Dlatego też Polska, która taki Kongres w roku bieżącym organizuje, musi pamiętać o tem i przygotować go jaknaj lepiej.

Organizacja Kongresu zajmuje się Towarzystwo Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, jako członek Biura Międzynarodowego Towarzystwa Nauczycielskich, który powołało Komitet Organizacyjny z prof. E. Romerem, Stefanem Kwiatkowskim i Kazimierzem Zbierskim na czele. Siedziba Komitetu mieści się w Warszawie, ul. Bracka 18 m. 4.

W programie Kongresu tegorocznego zawarty jest dział naukowy (przedewszystkiem zagadnienie stosunku szkoły średniej do wyższej i powszechnej), wystawa szkolna, obrazująca rozwój szkolnictwa w ostatnich latach, przygotowanie broszur i publikacji o Polsce, oraz zbliże

nie uczestników Kongresu, przybyłych z różnych krajów, na gruncie polskim.

Zadania te są niesłychanej wagi, i dla tego też Komitet Organizacyjny Kongresu wraz z całym nauczycielstwem liczy na zyciwe poparcie spraw Kongresu przez całe społeczeństwo. W tym ostatnim kierunku osiągnięto już wyniki poważne, zapewniając sobie poparcie ze strony Ministerstw: Spraw Zagranicznych i Oświecenia.

Wreszcie wiadomość, która dodaje niezmiernego znaczenia Kongresowi: oto P. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął taskawie protektorat nad Kongresem Międzynarodowym.

KRONIKA.

— Uroczystość ku czci Wilsona w szkołach miejscowych

W dniu wczorajszym o godz. 10-ej rano w I-em Gimnazjum państw. im. H. Sienkiewicza odbyła się uroczystość ku czci zmarłego niedawno b. prezydenta Stanów Zjednoczonych Woodrowa Wilsona. Do zebranych na sali rekreacyjnej uczniów przemówił dyrektor Gimnazjum, p. Wacław Płodowski, zagajając uroczystość, poczem prof. Adler wygłosił piękny referat na temat znaczenia Wilsona w wojnie europejskiej, jego zasługi, jako orędownika pokoju i sprawy polskiej. W zakończeniu prelegent omawiał ciekawe szczegóły, związane z życiem polonji amerykańskiej, — Na tem właściwa uroczystość została zakończona, poczem rozpoczęły się normalne zajęcia.

Podobne uroczystości ku czci Wilsona odbyły się w I-em Gimnazjum państw. im. R. Trauguta i innych zakładach naukowych w ub. poniedziałek.

— Roczne zebranie Stow. Rzem.-Przem. W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 3, lub w drugim terminie o g. 4 po poł. w lokalu własnym odbędzie się roczne zebranie stowarzyszenia członków Okręg. Stow. Rzem.-Przemysłowego w Częstochowie. — Porządek dzienny zapowiada m. in.: sprawozdanie finansowe za 1923 r., uchwalenie budżetu na rok 1924, przyjęcie projektu ustawy dla Izb rzemieślniczych.

„Iskry” wydaje Książnica Polska Tew. Naucz. Szkół Sr. i Wyż. w Warszawie (ul. Nowy Świat № 59).

— „Pieprzyk z Proszowic”

W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 7 wie czorem w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) odegrana zostanie sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami w 3 aktach: „Pieprzyk z Proszowic”.

B. minister KucharSKI i pos. Zamorski w Częstochowie

Ciekawe referaty z dziedziny sanacji skarbowości polskiej

Zgodnie z zapowiedzią w ub. środe przybyli do Częstochowy posłowie Zw. Ludowo-Narodowego: b. minister skarbu pos. KucharSKI, pos. Zamorski i pos. Wartalski, w celu odbycia konferencji.

Konferencja odbyła się w sali Strazy Ogniowej przy nader tłumnym udziale szerokiach sfer społeczeństwa miejscowego. O godz. 7 i pół wiecz. konferencję zagał mec. R. Zawadzki, udzielając głosu posłowi Zamorskiemu który omawiał zasadnicze zagadnienia polityki z punktu widzenia ekonomicznego.

Powszechnie spotkać się można z twierdzeniem — mówił pos. Zamorski — że przed wojną działo się znacznie lepiej niż obecnie. Zapominając jednak nie należy, że rządy zaborcze miały czterdzięci a nawet i sześćdziesiąt lat trwałego pokoju, my zaś po długotrwałym okresie wojny europejskiej i po dwuletniej wojnie własnej jesteśmy do piero w zaraniu państwowości. Zresztą kryzys gospodarczy przeżywa dzisiaj cała Europa, tak państwa zwyciężone, jak i zwycięskie. Anglja np., która wojnę traktowała, jako dobry interes handlowy, pomimo że istotnie postawiła swój pieniądz bardzo wysoko, to jednak i tam że się dzieje, a ka taństrofa bezrobocia dotknęła ją nader ciężko. Pierwszą przyczyną ogólnoeuropejskiego przesilenia jest brak zapotrzebowania wytworów wysoko rozwiniętego przemysłu europejskiego na rynkach światowych wskutek konkurencji przemysłu amerykańskiego, japońskiego. Brak odbiorców przypisać należy ogólnemu zubożeniu, co spowodowane zostało długotrwałą wojną, podczas której kilkadziesiąt milionów młodych ludzi przez 4 lata nie pracowało, a co gorzszą straciło zdolność do przedsiębiorczości.

W tak fatalnych warunkach, a nawet cięższych jeszcze, znajduje się cała

— **Odpowiedzialność poczty za zaginienie przesyłki.** Rada ministrów na ostatnim posiedzeniu uzgodniła ostatecznie stanowisko rządu wobec wniosku poselskiego, dotyczącego sprawy ustawy o państwowej wyłączności poczty, telegrafów i telefonów. Rada ministrów ustaliła dalej, iż przesyłki, zawierające druki i przedmioty, których posiadanie i rozpowszechnianie sprzeciwia się obowiązującym przepisom prawnym, nie mogą korzystać z prawa tajemnicy pocztowej. Co do odpowiedzialności zarządu poczty za zaginienie przesyłki, Rada ministrów postanowiła stosować nadal dotychczasowe rozporządzenia w tej mierze wydane.

— **Taryfa pocztowa będzie podwyższona.** W sferach międzynarodowych istnieje projekt podwyższenia wewnętrznej taryfy pocztowej z dniem 15 b. m. do wysokości 250,000 mk: za list zwykły, 150,000 mk. za kartę pocztową i w tym stosunku wszystkich innych opłat pocztowych.

— **„Iskry”.** Światnie redagowany i wytwornie wydawany tygodnik ilustrowany dla młodzieży „Iskry”, pod redakcją Władysława Kopcewskiego w Warszawie, świeży № 8, wśród swej bogatej treści okładkę zoboi piękny rysunek zmarłego przed rokiem znakomitego malarza Jana Rembowskiego, przedstawiającego młodego żołnierza. Pięć ilustracji w teście, nadto uzupełniona świetny artykuł o Rembowskiim pióra Marii Kosiakiewiczówny. W dobrze dobranej dla młodzieży formie omawia autorka twórczość tego przedwcześnie zgasłego artysty. Zśród innych artykułów zwraca jeszcze uwagę opowiadanie przyrodnicze Zbigniewa Sosnowskiego, oparte na własnych obserwacjach z lat szkolnych, p.t. „Jak hodowałem salamandrę płamistą”. Zresztą numer nie ustępuje innym pięknym numerom tego sympatycznego pisma.

„Iskry” wydaje Książnica Polska Tew. Naucz. Szkół Sr. i Wyż. w Warszawie (ul. Nowy Świat № 59).

— **„Pieprzyk z Proszowic”** W niedzielę, dnia 9 bm. o godz. 7 wie czorem w teatrze „Ludowym” (Krakowska 13) odegrana zostanie sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami w 3 aktach: „Pieprzyk z Proszowic”.

de państwo Polskie. Jeżeli chcemy, aby nastąpiła poprawa stosunków, musimy przedewszystkiem jać się wyjązionej pracy i umniejszyć swoje wymagania osobistych wygód, czy nadmierne żądania w stosunku do rządu. Polska dlatego, że nie jest przeludniona i dlatego, że jest katolicka, co daje jej siłę moralną, aby podnieść się w niepowodzeniach, ta Polska, jeżeli jej obyuatele będą uczciwie i szczerze pracować dla dobra państwa, ma wszelkie warunki, aby czas przesilenia gospodarczego przetrzymać i wyjść z opresji zwycięsko. Ody przy bogactwach naturalnych kraju naród polski pokaże, że chce i umie żyć, doprowadzi Polskę do mocarstwowego stanowiska.

Po przemówieniu posła Zamorskiego długi, nadzwyczaj szczegółowy i macechowany wybitną fachowością referat w sprawie aktualnej sanacji skarbu wygłosił b. minister skarbu, posel KucharSKI, który na wstępie zaznaczył, że już z chwilą powstania poprzedniego rządu narodowego, opartego na sejmowej większości polskiej, na pierwszym i naczelnym miejscu zamierzał rząd postanowiona została sanacja finansów państwa. Przeżywalismy niepokojący okres choroby pieniądza, spadku waluty i jako następstwa tego szalonej drożyzny; walka więc z chorobą pieniądza. Lichwa i spekulacja jest zjawiskiem wtórnym, które powstaje może tylko na tle choroby pieniądza. Państwo musi mieć uporządkowane stosunki gospodarcze, zagadnienie więc sanacji nie jest zagadnieniem nowym, i u nas rozstrzygnięcia tego problemu domagali się głosy prasy, będące wyrazicielem opinii społecznej, nawołując w pierwszym rzędzie do oszczędności w wydatkach państwowych. Najważniejszym niedomaganiem były dochody państwowe, zbyt niskie w stosunku do

rozchodów, co w rezultacie dawało trwający stale deficyt, który pociągał za sobą zjawisko inflacji, a tem samem dewaluacji papierowego pieniądza. Stan budżetu państwowego w chwili objęcia steru nawy państwowej przez poprzedni rząd narodowy pozedstawiał się tak, że wydatki miesięczne sięgały 100 milionów złotych franków, na pokrycie zaś tego dochody dawały zaledwie 40 milionów zł. fr., deficyt więc wynosił 60 milionów zł. fr. miesięcznie t. j. 60 proc. budżetu. Wobec tak katastrofalnego stanu finansowego, należało copredzej ratować skarb państwa metodą daleko idących oszczędności przez likwidację niektórych urzędów i redukcję urzędników przy równoczesnem zwiększeniu dochodów.

Opracowany przez rząd większości narodowej i przedstawiony sejmowi budżet zrównoważony, w którym suma rozchodów rocznych wynosiła 1 miliard 88 milionów fr. zł., dochodów zaś 1 miliard 122 miliony fr. zł., spotkał się z gwałtowną owoycia lewicy i mniejszości narodowych. Stawiono rządowi zarzuty, że chce utracić w Polsce boswagę i obniżyć wartość bojowa wojska przez redukowanie wydatków. Tymczasem nie było to zgodne z rzeczywistością, bowiem w budżecie na rok 1923 pozycja wydatków na oświatę wynosiła 93 miliony fr. zł., a w przedłożonym budżecie na rok 1924 — 105 milionów fr. zł., na wojsko w 1923 r. 352 miliony fr. zł., w 1924 — 440 milionów fr. zł. Zarzuty te powstały stąd, że skreślone zostały takie np. pozycje jak: na kreowanie katedry na uniwersytecie Jagiellońskim wykładów języka chińskiego i japońskiego, lub na utrzymanie z górą czterystu higienistek, których zadaniem miało być dopilnowanie czystości wśród dzieci w szkołach, a wreszcie na wydanie milionów utworów Mickiewicza dla ich rozpowszechnienia i t. p. Wojsko było zaniebane przez pięć lat co do pogotowia wojennego i wykwalifikowania, dlatego też w ciągu jednego roku nie mogło to być naprawione i żądanie w tym celu zwiększenia budżetu na rok 1924 o 266 milionów fr. zł. nie mogło być uwzględnione. W celach oszczędności zniesione zostało ministerstwo zdrowia publicznego i imn. poczt i telegrafów, zlikwidowano całą szereg urzędów i zredukowano około 30 tysięcy urzędników państwowych.

Dochody państwa przedstawiały się katastrofalnie wskutek dewaluacji stawek podatkowych. Tak np. znikł podatek gruntowy lub podatek dochodowy, który miał prelimitowanych 133 milionów fr. zł. dla wskutek dewaluacji w efektywny walucie zaledwie 17 milionów fr. zł. Dla uratowania wszelkich podatków postanowiono stosować zasadę waloryzacji od 1 stycznia r. b., pomimo zastrzeżeń, że nastąpi kryzys gospodarczy, zastój i brak gotówki. Zbawienie skutki tej ustawy dają się odczuć już obecnie, jak to publicznie oświadczył min. Grabski.

Niesumienność i nieuczciwość podatników, którymi odnosił się do polskiego skarbu tak, jak to praktykowało się w stosunku do rządówaborczych, zmusiła rząd do ustanowienia drakońskich bądź co bądź kar za zwłokę w wysokości 5 proc. dziennie. Stosuje się to zwłaszcza do podatku obrotowego, który przynależało być niesprawiedliwy i podraża produkcję, lecz pomimo to rząd narazie wyrzec się go nie może. Zarządzenie to miało ten zbiwenny skutek, że podatki momental-

s. t. p.
MARJA DUS
po Krótkich leca ciężkich cierpieniach Opatrzona św. Sakramentami zmarła dnia 5-go marca 1924 r. przeżywszy lat 44.
Wyprowadzenie zwłok z domu przy ul. Ciemnej № 29 odbędzie się dnia 7-go marca o godzinie 8 15 rano, do kościoła św. Zygmunta, skąd po nabożeństwie żałobnem pogrzeb na cmentarzu miejscowym.
Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych i znajomych stroskani
Mat i dzieci.

nie poczęły napływać w terminie. Kontrola deklaracji podatku obrotowego wywołała takie charakterystyczne zjawiska, że np. w samym Kaliszu na wieść o kontroli płatnicy poprawili, deklaryacje tak, że skarb w ciągu jednego dnia zyskał 29 miliardów mk.

Ciekawym objawem na terenie sejmowym był fakt, że im pomyślniejsze owoce przynosiły zarządzenia sanacyjne, tym góreszą opozycję przeciwko rządowi stosowała lewica. Największym szkodnikiem dla budżetu była kolej, dając 1 milion fr. zł. deficytu dziennie, co stanowiło połowę całego deficytu państwa. Deficyt przynosiły również poczty i telegrafy. Przez znaczne podnoszenie taryf kolejowych i pocztowych deficyty te zostały usunięte, choć rząd spotkał się z zarzutem, że w pierwszym rzędzie sam robi drożyznę. Zastanawia się tu jednak należy, że drożyzne powódzie już śnie budżet deficytowy.

Reforma waluty, którą rząd narodo- wity chciał przeprowadzić bezwzględnie, była przedmiotem silnej opozycji i twierdzono, że nie uda się to bez poprzedzającego ją drugiego okresu stabilizacji. Tymczasem plany poprzednie go rządu są już dzisiaj realizowane, bo jak wynika z terminu ukończenia zapis- ków na akcje Banku Emisyjnego w dniu 31 b. m., nowy pieniądz, złoty polski ukazuje się w obiegu w kwitniu lub początkach maja r. b. Przy gospodarce w zrównoważonym budżecie niema obawy o wahania walutowe złotego polskiego. Podkreślić należy, że rząd narodowy zastał w skarbie w walutach obcych jedynie 45 tysięcy dolarów dłu- giu, ustępując zaś, pozostawił w skarbie jako podkład przyszłego złotego polskiego 2 miliony 200 tys. dolarów i 17 milionów franków szwajcarskich.

Szerzone pogłoski, iż rząd narodo- wity w Paryżu i Londynie spotkał się z odmową pożyczek, są nieprawdziwe, bo rząd miał otrzymać w tej sprawie odpowiedź w listopadzie, tymczasem strajki i wyolbrzymione zagranicą wy- padki krakowskie sprawiły, że rząd celowo odwlekał te kwestie, gdyż że zamieszki istotnie mogłyby spowodować odpowiedź odmowną. Również nieprawda jest jakoby rząd chciał sprze- dać monopol tytoniowy, bowiem istniał jedynie projekt wydzierżawienia monopolu, lecz i to zostało zaniechane.

Sanacja skarbu w pojęciu poprzed- niego rządu nie była szukaniem cudzo- wnego lekarstwa przez genialnego czło- wieka, lecz była to walka z błędami i, niestety, przywilejami, jakie ugruntow- wały się w zastraszających rozmiarach. I tu zrodziło się zasadnicze pytanie, czy rząd narodowy schlebiał miał opi- nię publicznej, czy też miał w najwy- szszym interesie państwa dawać tak wy- soce niepopularne zarządzenia? Dość tu wspomnieć, że dzisiaj w sejmie i se- nacie mamy 555-ciu wiceministrów pod względem uposażenia, lecz gdy rząd narodowy obniżył dety poselskie do poziomu wynagrodzenia naczelników wydziałów, zarządzenie to spotkało się z gwałtownym protestem lewicy, twier- dzącej, że obniża to powagę posłów i przez to powagę samego sejmii. Na rok więc 1924 mamy z powrotem 555 wiceministrów.

Na zakończenie b. minister skarbu zaznaczył, że za spadek waluty nie mo- żna winić tylko ministra skarbu lub rząd, lecz i ogół społeczeństwa, który winien współdziałał w utrzymaniu zdro- wiej waluty. W chwili wyżonej akcji sanacji skarbu rząd ma prawo i obow- iązek apelować do społeczeństwa w imię ciępliwości i wytrwałości. Burza długotrwale oklasków na- grodzono postuła Kucharskiego zarówno- jak i poprzedniego posta Zamorskiego za ich cenne referaty. Na tem konferencję zakończono o godzinie 9 min. 45 wieczorem.

s. t. p.
ZBIGNIEWA I SOKOLNICKIEGO
zostanie odprawione nabożeństwo żałobne w kościele św. Zygmunta o godz. 10 rano.
Na które zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych
RODZINA.

Diecezja kielecka. Według świeżo wydanej katalogu duchowień- stwa na rok 1923, diecezja kielecka li- czyła chrześcian katolików 1,107,797 dekanatów 25, kościołów parafjalnych 258, kościołów filjalnych 21, kaplic 140, klasztorów reformatów 2, klasztor norbertanek 1, domów sióstr kongreg. 26, kapłanów świeckich czynnych w die- cezji 373, kapłanów wojskowych 2, zakonników 4, emerytów 12, alumnów seminarjum 88, zakonnic 9, sióstr kongr. 166, zmarłych duchownych świeckich 10.

Sytuacja strajkowa w Częstochowie.
Strajkuje z górą 4000 robotników. „Jedność“ ofiarowała za półtora miljarda chleba dla pozabawionych pracy robotników

Już od dwóch tygodni nieczynne są całkowicie fabryki włókniste Gnaszyn, Stradom i Warta. Strajk powstał z powodu nieporozumień z przemysłow- cami odnośnie usielenia płacy zarob- kowej. Także samo z powodu przesilenia w przemyśle papierniczym nie- czynna jest Papiernia, a już od grud- nia stoi fabryka Wulkan. Ogółem w Częstochowie w chwili obecnej pozaba- wionych jest pracy z górą 4000 robot- ników.

Pomimo opodatkowania się na rzecz strajkujących robotników innych fa- bryk pozabawieni stałych zarobków ro- botnicy znajdują się wprost w rozpa- czliwym położeniu. To też wielka po- moc okazał bezrobotnym zarząd Stow. „Jedność“, który na wniosek dyr. Bu- gajskiego przekazał Komitetowi zapo- mogowemu dobrowolną ofiarę w wyso- kości półtora miljarda marek. Zgodnie z życzeniem zarządu ofiara ta wyda- na została Komitetowi pod postacią 1,500 bochenków chleba.

W dniu wczorajszym do Redakcji naszego pisma zgłosili się przedstawiciele Komitetu pomocowego pp. Józef Pukiewicz, Wincenty Wrona i Mie- czysław Gołąb, z prośbą o wyrażenie za naszem pośrednictwem zarządowi Stow. „Jedność“ serdecznych wyraz- ów podziękia za przyjęcie z ofiarną pomocą rzeszom robotniczym, znajdu- jącym się obecnie w tak niesłychanie trudnem położeniu materialnem.

Giełdowy kurs walut
W dniu 6-go b. m. płacono w Warszawie

Dolar	9.350.000—9.300.000
Funt szterling	39.975.000
Frank francuski	376.000
Złoty frank	1.796.000
Frank szwajcarski	1.609.000
Frank belgijski	327.000
Korona czeska	284.000
Korona austr.	(nie notowana)

Tendencja bez zmiany
Kurs franka waloryzacyj- nego na dzień 7-go marca 1.800 000

Z KRAJU.
(—) **Kłaska myszu pustoszy Ukrainę.** Południową Ukrainę nawie- dzia w tym roku kłaska myszy, które w niebawmy sposób pustoszą oziminę. Zwolna tam została specjalna narada rolników, przyrodników i chemików ce-

lem wynalazienia najskuteczniejszych sposobów zwalczania kłaski. Z nastą- niem silnych mrozów rzuciły się myszy na liczne prowizoryczne składy zboża, pochodzące z podatków w naturze i na zapasy nagromadzone dla eksportu.

(—) **Zniknięcie księdza.** Miał- steczko powiatowe, Augustów, zaalarmo- wano zostało zniknięciem wikarego księ- dza Stanisława Remelskiego, który w no- cy z 25 na 26 stycznia przepadł bez wieści.

Jeszcze o północy stróż kościelny widział księdza wikarego, jak kłęcząc i modlił się.

Gdy po krótkim czasie stróż, zacieka- wiony tym faktem, przyszedł ponownie do okna wikarego, zobaczył, iż światło jest zgaszone — panuje grobowa cisza, przyczem zauważył, iż drzwi wikarjatu są otwarte na oścież.

Pomimo energicznego dochodzenia do- tąd na ślad księdza nie natrafiono.

(—) **Mąż trzech żon.** Niejaki Piotr Bodera miał bardzo podobny do siebie braci Jana i Tadeusza, którzy przez kilkunastu laty wyemigro- wali do Ameryki i słuch o nich zaginął. Okoliczność że Bodera wykorzystwał w sposób zgola niepraktykowany.

Ożeniwszy się przed paru laty, porzu- cił żonę i dwoje dzieci i przy pomocy dokumentów brata swego Jana, który był kawalerem, zawarł ponowny związek mał- żeński z kobietą, z którą żył następnie trzy lata, mając znowu dwoje dzieci.

Oszustwo było sprytnie pomyślane, to też gdy Bodera, będąc we Francji po- znął kobietę, która podbiła jego ziemne serce, nie zważał się skorzystać z do- kumentów drugiego brata Tadeusza i po- raz trzeci wstąpił w związki małżeńskie, sprzeniewierzając się drugiej żonie.

Los jednak zrzadził, że po powrocie do kraju Bodera spotkał się ze swą dru- gą żoną i mimo, iż jej perswadował, że nie jest Janem lecz Tadeuszem, oskarżo- ny został przez nią o bigamie.

W czasie śledztwa okazało się, że oskarżony nie jest ani Tadeuszem ani Janem, lecz Piotrem Bodera, żonatym już raz pod tym imieniem.

Sąd Okręgowy, w którym stanęły w charakterze świadków wszystkie trzy po- szkodowane niewiasty, skazał przemyślo- wego męża trzech żon na 5 lat więzienia.

(—) **Zuchwały napad bandy cki pod Warszawą.** Zuchwałego nocnego zbrojnego napadu dokonano we wsi Babice pod Warszawą na kolonję niejakiego Władysława Świątkowskiego.

Około godz. 4-ej w nocy, w chwili, gdy domownicy pogrążeni byli w głębokim śnie, do kolonji wtargnęli trzech za maskowanymi uzbrojonych drabów.

Zbudzonym mieszkańcom bandyci jeli grozić rewolwerami, zmuszając ich do wskazywania miejsca przechowywania piędzdy.

Po otrzymaniu od sterowzowanych swych ofiar żądanych wskazówek, napa- stnicy oświadczyli, że darują im życie, poczem przystąpili do obezwładnienia wszystkich domowników, w liczbie 5 o- sób.

Aktu tego dokonano w ten sposób, iż jeńcy wszystkich wiązań sznurami, a następnie tak skrępowanych zamknięto w jednym pokoju.

Po takim zabezpieczeniu się bandyci dokonali rabunku wielu rzeczy i go- tówki, nie dając się na razie określić co do sumy, — Babice opuścili.

W kilka godzin potem szasid Świątkowskiego, niejaki Powoźki, zaalarmowa- ny wołaniem o pomoc, wszedł do miesz- kania ofiar i uwolnił ich z więzów.

TABELA WYGRANYCH
Lotto Państwowej.

W 19-m dniu ciągnięcia V-jej klasy państwowej loterii klasycznej, głośniejsze wygrane padły, jak następuje:

150,000,000 mk. na Nr. 19093.
75,000,000 mk. na Nr. 9405.
9,000,000 mk. na Nr. 37339.
9,000,000 mk. na N-ry 24126, 24755.
3,000,000 mk. na N-ry 29779, 33804, 40719.
Po 1,500,000 mk. na N-ry 8414, 48168, 56819.
Po 1,500,000 mk. na N-ry 3351, 21192, 48716.
Po 1,000,000 mk. na N-ry 5635, 25616, 48473, 50211, 52319, 52735, 56717, 60933, 60973, 67135.
Po 500,000 mk. na N-ry 3108, 8458, 8670, 8629, 9091, 11123, 12316, 12440, 15293, 16084, 20329, 20526, 20826, 28216, 24021, 27617, 27630, 28083, 28078, 36368.

PSZCZELNY MIÓD
KURACYJNY
oraz świeżo
SARDYŃKI
OLIWI
marci J. de Calabrie i Tiberis
hurtowo i detalicznie
POLECA
DOM IMPORTOWY
Leon Piotrowski
„MORNA KAWA”
Częstochowa, II-ga Aleja Nr. 24.

1) **NAWRÓCONY**
Powieść historyczna.
 — Nie strachajcie się jeno... To wie dzieć żęście powinni... że u dobrych ludzi jestcie, u których krzywdza wam się stać żadna nie może. Bezpieczniście tu, jako u rodzonnego tatula, albo matczyry.

— Tatula? — załamała wychudzone rączki Hanka. — Tatula! — powtórzyła i zły jasne, jak perły zaświeciły w jej oczach. Tatula...
 Michał, jako czełk bywały, zmiarkował, że ten odcień twrogi i ta rzewność, z jaką wymawia: „tatula“ coś w sobie święcić musi skrytego, więc skłamał na siostrę, ażeby ostawiła ich, sam zaś usiadł na ławie i czekał aż się dziewczka wypłacze.
 — U dobrych ludzi, powiadacie — po dzieła wreszcie Hanka. — To nikt jeno Anioł Stróż prowadził mnie do nich.
 — I inaczej nie może być! — odparł Michał. — Boska moc rzadzi wszelkiem stworzeniem, a zwłaszcza ludźmi.
 — Powiedziecie mi, daleko stąd do Myśleńca?
 — Do kasztelańskiego grodu... O, daleko... Ale nie to, przyjdziecie całkiem do zdrowia, sam odwożcie...
 — Oj! nie, nie!... Nie tam!... Wszędzie, byle nie tam! — wołała, a w gło się jej straszną nutą huczało przerażenie.

Rajca pochylili się smutnie i ją przykladał, że odwiezie ją tam, gdzie sama będzie chciała.
 — Do Stupa! albo jeszcze lepiej do Ojca Bożywoja na Łysice — prawila. O, bo nie wiecie, jakie smutne są losy, i dola moja!...
 Tu ją opowiadała dziewczka, nie ukrywając nic o Mazurze, Dobiesławie, o rodzicielu swoim, Mścisławie, Albercie.
 — Kogo mi najwięcej żal — kończyła, — to onego rycerza, który mnie wy prowadził za mury kasztele. Coś we wnętrzu mówi do mnie, że ten nieborał zdrowiem i życiem przypłacił postępki swój zacy.
 Poważnie zadumał się Michał z Maciejowic nad położeniem dziewczki i ją zaraz potem głową pracować, w jaki sposób uchronić ją od szponów nieuczynego rodziciela.
 — Ani wątpić — myślał — że pościg urządzi. Kto wie, na jakich obszarach szukać będa. Trzeba się na wszelki wypadek zabezpieczyć, gdyby aż o San domerz się oparli. Tak jest! trzeba ludziom zakazać, ażeby o dziewczce rozgłosu na mieście nie robili — postanowił.
 Przewidywania Michała z Maciejowic ziszczyli się niebawem. Zaraz nazajtr z rana, w stawnej gospodzie sandomerskiej, pod „Tłustą gęsią“ — stanęło dziesięciu ludzi, w barwach kaszelańskich. Rumaki ich były całe białą pianą okryte, sami zaś ludzie zjajani oraz pomęczeni tak, jakby kilka nocy z rzędu żaden z nich nawet oka nie

zmrzyzył. Przyjeździł nie myśleli o wczasach. Owsem naglił szynkarke, aby żywo, porumem nasmarzyła jajecznicę, choćby i z dwóch setek jajek. Po zaspokojeniu głodu zszęści zostało w gospodzie nad dzbanem grzanego piwa, gęsto okraszonego serem, czterej zaś gęsto okraszonego serem, czterej zaś poszli do wietnicy. Tutaj wójtowi oraz sołtysom opowiedzieli się, że należą do chorągwi kaszelańska krakowskiego, z którego rozkazania gonia niecnotę dworzana, o wazył się wykraść córkę rycerza Mścisława. W imieniu tedy ku sztelana żądają pomocy od wójta, burmistrza, ławników, rajców i całego społeczeństwa miasta. Wójt, nie zwlekając, kazał ogłosić pacholkom na rynku i bocznych ulicach, iż poszukiwani są za nagrodą dziesięciu grzywien srebrnych taki a taki, oraz taka a taka. Więść gruchnęła. Zobowiązano się w mieście, jak w ulu. Obiecana nagroda poruszyła ludzi, gdyż iście była to królewska nagroda, którą obdarowywali najlichszy niedzarr, stawał odrazu na nogach i mógł iść o lepsze z najbogatszym patrycjuszem.
 Hanka akurat tego dnia pierwszy raz, mając parobka za przewodnika, wyszła z domu do kościółca. W rynku pospółstwo ulicznie wskazywała ją sobie, zachodziło z boku, z tyłu, zaglądało w oczy. Paniątka jednak, jako że wychowała była w puszczy, nie zwracała uwagi na natręctwo tłumu.
 — O! ludzie ciekawi gapią się —

myślała i tylko przypieszała krokiem.
 — A ja wam gardziel swój pod noz dam, jeżeli nie ta jest właśnie, której kasztelańscy ludzie szukają!...
 Hanka, jak ktoś kosa podcięty, straciła równowagę, zachwiała się i runęła. Powstała wrzawa. Jedni chcieli pomóc, inni w stanie omdlenia nieśli do izby. — Szczęście, że w kościele modlił się właśnie Michał z Maciejowic. Postysząwszy zgiełk, przerwał pacierze i pośpieszył do kruchty. Oniemiał, kiedy zobaczył omdlałą Hanke, strwożył się zaś jeszcze łbardziej, gdy dowiedział się, dlaczego tak koło niej kupią się ludzie. Po chwili przecież zawładnął sobą. — Rozsunął ramieniem tłum i krzyknął groźnie:
 — Krewniczka! to moja rodzona jest! A wam co do niej, szelmy jedne!
 — Przebaczcie, panie rajco, niczemśmy nie wiedzieli! — jął się sumiłowato baczysty dziad. — Kazał szukać wykradzionej dziewczki — szukamy!
 — Precz, jadowite gadziny! Za parę groszy czeskiach Jezusa byście sprzedali, Judasze!
 — Nie o parę groszy, lecz o całe dziesięć srebrnych grzywien chodzi! — burknął ktoś w tłumie.
 Rajca milczeniem zbył to zuchwale odezwanie. Przy pomocy parobka uniósł Hanke z tłumy do domu. Tutaj, nie zwlekając, zajął cztery tegie konie do miękkiego wysłanego woza, dobrał dwóch zaufanych pacholtek i pomknął wraz z Hanką przez bramę Opatowską do swego folwarku. (D: c. n.)

Teatr „ODEON”
 Dziś w piątek 7 b.m.
 po raz ostatni
 Gigantyczny program!
 Najpotężniejsze dzieło w historii Kina!
 Początek o godzinie 5-ej, 7-ej i 9-ej wieczorem.
 Pomimo kosztownej dzierżawy obrazu ceny zwykle niepodwyższone.

Tajemnice Paryża
 Romans sensacyjny-kryminalny w 36 aktach słynnego
EUGENJUSZA SUE
 Dziś 1-sza i 2-ga serja w 12-stu aktach.
 W rolach głównych: Prześliczna **HUGUETTA DYFLÓS** jako Margita oraz cały szereg najpotężniejszych artystów Francji. — Główny Reżyser-Realizator **Charles Burguet**.
 „Tajemnice Paryża” jako powieść — miały 100,000,000 czytelników, jako film — mają 100,000,000 widzów.

Teatr „NOWY”
 Program od piątku 7-go do niedzieli 9-go marca r. b.
Tylko 3 dni!

Tragiczne dzieje Marji Antoniny
 Wielkie arcydzieło filmowe p. t.
 ofiary wielkiej rewolucji z czasów Ludwika XVI w 7-miu wielkich aktach.
 Obraz ten przedstawia przeszłość Francji i życie dworskie jak również momenty kiedy z usmiechem na ustach umierali na szafocie członkowie Wersalskiego dworu i starej rodowej arystokracji.
 W rolach głównych niezrównana **DIANA KARENNE**.
 Film ten ilustrujący dzieje Marji Antoniny, ze względu na swą artystyczną wartość poruszył żywo opinię Zachodu a ostatnio zaś był podziwiany w Anglii.

Powiatowa Kasa Chorych w Częstochowie
 Nocne dyżury lekarzy akuszeryjki.
 6-go Marca r. b.
 Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5
 7-go Marca r. b.
 Dr. Grünwald Penny Marji 20.
 Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
 6-go Marca r. b.
 Dr. Popkow ul. Żelazna Nr. 5
 7-go Marca r. b.
 Dr. Tomaszewski Penny Marji 60

Lekarz-Dentysta Stanisław Paryczyński
 ul. Dąbrowskiego Nr 11, I piętro.
 Przyjmuje od 10 - 11 i od 5 - 7.
Choroby piersiowe
 Leczy
Balsam Thiocolian Age
 używa się za poradą lekarza
 Sprzedają apteki i składki apteczne
 Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.

Tanio i gustownie
 karty zarecyznowe, zawikłomienia o ślubie, oraz zaproszenia na bale i wieczorki tańeczne — najnowszymi piśmami wykonywa
DRUKARNIA F. D. WILKOSZEWSKIEGO III Aleja 32.
 Kaszel, chrypka, duszność usuwają oryginalnie „Pastyldi belgijskie” (z marmeladą bogut) w le Valda bez gumy. Sprzedają apteki i składki apteczne.

Zgubiono
 książkę Kasy Chorych Szynajki Heleny za Nr. 138.
Ważny
 pokój dla 2-oh panienek ul. Jasenogórska 22 nr. 4.
Papier
 pakowy okazyjnie na kilogramy lub na bele Wied. „Renoma” Kosciuszki 11 tel. 448.
Zaraz
 potrzebny ślusarz do dwudziestu w wykończeniu szynów. Dobre warunki. Tylko wysoko-kwalifikowani mogą się zgłaszać w fab. „Swiator” Myśków, Pchulanka.
Ogród
 warszawy chce dzierżawić ul. Kilińskiego 3 m. 5. front

Tabliczki z napisem:
 Tu przyjmuje się zapisy na akcje Banku Polskiego
 gotowe na składzie posiada
 Drukarnia
F. D. Wilkoszewskiego III Aleja Nr. 32.

Skradziono weksel
 Mk. 200.000.000 wyst. dn. 11 lutego platny dn. 11-go marca 1924 r. z wystawienia H. Tuchmajer, Radomski zlec. M. Mokrauer nie zyrowany Ostrzeżenie przed nabyciem tego wekslu, gdyż wszelkie kroki prawne przedsięwzięte zostają.
SKRAD ŚLEDZI A. Rozentala
 I-sza Aleja Nr. 7
 poleca w wielkim wyborze: **Ścieżki szachowe, inżynierskie i matematyczne**
 Po cenach konkurencyjnych.

Ważne ogłoszenia
S reedam
 gospodarkę dziesięcio morgową w węższym by, marowy, chr. ejoja nlnow. „Renoma” Kosciuszki 11.
Nauczyciel
 z wyższ. m. wykształceniem (dyplom uniwersytecki) przysposobiona do matury i wssy- etycznych klas szkoły średniej z matematyki i łaciny Stary Stradom Główna Nr 32 dom Soltysa.
Sala
 zajęć poszukuje zdolna hufelarkę Strzałca 5 II piętro front.
Francuskiego,
 angielskiego wyuczonego wykształconego, młoda cudzoziemka Dąbrowskiego 6-a 6 Czwartak-szta.

UWAGA.
 TYLKO w I Aleji 5
 w podwórzu na prawo między się szanę wstrzymać zarządca ul. I Aleja 5
S. Grabina
 Własnością tej pracowni jest wstrzymać zarządca ul. I Aleja 5
 Ceny najniższe bo w podwórzu.

WARSZAWSKA
 Skarpetki Pełocochy
Najtańsze źródło zakupu
 Swięty trykotaż i t. d.
 w pobliżu Kości. Św. Zygmunta

Do ślubów WYNAJMUJE KARETY — POWOZY — BRYCZKI
 Platformy do przewożenia mebli, wozy ciężarowe. Zwózka węgla, ziemi, gliny, piasku, cegły, cementu i wszelkie transporty.
 Własności lokalni po cenach najniższych zabawa
Chrześcijański Prześliczny. Przewosowo A. LÖWENHOFF ul. Dąbrowska 4, dawny (Dzielnica)

Ważny
 potrzebny ślusarz do dwudziestu w wykończeniu szynów. Dobre warunki. Tylko wysoko-kwalifikowani mogą się zgłaszać w fab. „Swiator” Myśków, Pchulanka.
Ogród
 warszawy chce dzierżawić ul. Kilińskiego 3 m. 5. front

Kabonowane BIURO „Renoma”
 Kosciuszki 11. Telefon 448.
Pełne biuro w kupnie i sprzedaży: domów, placów, majątków, gospodarstw, interesów handlowych i t. p.
Ogłoszenia do wszystkich pism.
Przeznaczenie wszystkich pism.
Agencje pism Złoczenia handlowe. Lokaty Kapitałowe. Wynajem lokali.
Maszyna
 Singera do sprzedania Krakowska 76 u Kowala.
Dia „Gryfa”
 list w Adm. Gońca Cs. od „Swietowa”